

Przyczynek do krytyki rejestrów poborowych z XVI wieku

Rejestry poborowe z XVI i XVII wieku są jednym z podstawowych źródeł do dziejów społeczno-gospodarczych, demograficznych i osadniczych wsi polskiej w tym okresie. Częściowo zostały one uprzyjętnione badaczom przez wydawnictwa A. Pawińskiego¹ oraz A. J. Parczewskiego². Materiały te od kilkudziesięciu lat stanowią podstawę źródłową wielu prac historycznych. Jednakże, mimo dość powszechnego zainteresowania tym źródłem, krytyka wewnętrzna rejestrów poborowych nie została do tej pory należycie opracowana.

A. J. Parczewski doceniał znaczenie wydawanych przez siebie rejestrów poborowych województwa kaliskiego z lat 1618—1620 dla badań nad stosunkami społeczno-gospodarczymi wsi i nad jej rozwarstwieniem społecznym. Niemniej jednak zdawał on sobie sprawę, „że podawane cyfry nie są z całą matematyczną ścisłością przedstawiane, ... zbyt wiadomą jest — bowiem — niedokładność wszelkich dat statystycznych w drodze fiskalnej zbieranych“. Toteż cyfry zawarte w rejestrze składają się według Parczewskiego jedynie na przybliżony obraz ówczesnych stosunków społeczno-gospodarczych³. Natomiast Pawiński uważał rejestry poborowe za prawie kompletny wykaz miejscowości istniejących w XVI wieku; również w stosunku do danych o społecznym rozwarstwieniu wsi oraz w stosunku do danych osadniczych odnosił się z dużym zaufaniem⁴.

Z późniejszych badaczy nikt nie pokusił się o krytykę szczegółową rejestrów, jedynie na marginesie różnych prac historycznych spotykamy sporadyczne uwagi krytyczne na ten temat⁵. W chwili obecnej dwa ośrodki naukowe w Polsce pracują nad krytycznym opracowaniem re-

¹ A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym t. I—V* (Wielkopolska, Małopolska, Mazowsze). Źródła dziejowe t. 12—16, Warszawa 1883—1895.

² A. J. Parczewski, *Rejestr poborowy województwa kaliskiego 1618—1620. Analekta wielkopolskie t. I* Warszawa 1879.

³ *Ibidem*, s. 7.

⁴ A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-historycznym t. I* (Wielkopolska), Źródła dziejowe t. 12. Warszawa 1883. Pawiński traktował rejestry poborowe jako źródło przydatne przede wszystkim dla geografii historycznej (w ówczesnym jej ujęciu) oraz statystyki. Ten punkt widzenia zaważył na metodzie wydawniczej i krytyce źródła. Wydawca przyznaje sam, że przywiązywał wagę przede wszystkim do nazw miejscowych, nazwisk i imion właścicieli, natomiast na dane społeczno-gospodarcze nie zwracał tak pilnej uwagi. Zbadany przeze mnie oryginał rejestrów poborowych powiatu pyzdrskiego z 1578 roku (AGAD Arch. Sk. Kor. I nr 11, s. 415—624, 631—646) zawiera następujące dane dot. poszczególnych wsi:

- 1 ilość śladów osiadłych
- 2 „ śladów pustych
- 3 „ ogrodników (zagrodników) płacących po 4 gr
- 4 „ komorników, co mają bydło, płacących po 8 gr
- 5 „ komorników, co nie mają bydła, płacących po 2 gr
- 6 „ rzemieślników

Te wszystkie dane zostały przez Pawińskiego uogólnione i podane w skrócie, co wpłynęło bardzo na obniżenie wartości wydawnictwa. Dla porównania należy tu dodać, że Parczewski — zdając sobie sprawę ze znaczenia tych danych — rejestry poborowe województwa kaliskiego z lat 1618—1620 ogłosił w całości.

⁵ Poszczególne badacze zajmowali się wiarygodnością rejestrów poborowych jedynie na marginesie własnych badań. Tak np. K. J. Hładyłowicz przeprowadził krytykę rejestrów poborowych wielkopolskich z punktu widzenia ich dokładności w wymienianiu osad. Wyniki, do których doszedł Hładyłowicz, podajemy w tekście.

jestrów poborowych: Zakład Atlasu Historycznego Polski PAN w Warszawie opracowuje mazowieckie rejestry poborowe⁶, a prof. Inglot z współpracownikami w Ossolineum we Wrocławiu — rejestry poborowe małopolskie.

Konieczność przeprowadzenia krytyki wewnętrznej rejestrów poborowych z XVI wieku wynika z faktu, że dane zawarte w rejestrach na skutek nadużyć popełnianych przez szlachtę i poborców nie odzwierciedlają w pełni stosunków osadniczych i społeczno-gospodarczych z tego czasu. Opublikowany poniżej tekst zawiera zwięzły opis nadużyć popełnianych przy sporządzaniu rejestrów poborowych w województwie kaliskim, prawdopodobnie jednak opisane tu zjawiska miały miejsce w całej Wielkopolsce, a nawet w całym kraju. Autor opisu nazwał go „Egzorbitancjami poborowymi“, co oznacza wykroczenia przeciw prawu, bezprawie. W braku współczesnych źródeł porównawczych, które mogłyby służyć do kontrolowania danych zawartych w rejestrach poborowych, „Egzorbitancje poborowe“ mogą stanowić pewną pomoc i wskazówkę do krytyki wartości źródłowej rejestrów poborowych z II połowy XVI wieku.

„Egzorbitancje poborowe“ znajdują się w tomie rejestrów poborowych z powiatów województwa kaliskiego⁷. Tekst ten pochodzi prawdopodobnie z roku 1588, gdyż umieszczono go bezpośrednio za tabelami statystycznymi, które obejmują podsumowanie pieniędzy zebranych w ramach poboru w tym roku i wypisała go ta sama ręka, która sporządziła tabele⁸. Autor „Egzorbitancji poborowych“ nie jest nam znany. Zachodzi możliwość, że spisał je poborca województwa kaliskiego wyznaczony na ten rok, Mateusz Węgierski⁹ lub ktoś z jego najbliższego otoczenia.

W uniwersale poborowym z 1578 roku znajduje się przepis, aby szlachta oddawała pobór pod przysięgą składaną osobiście lub za pośrednictwem swego sługi¹⁰. W rejestrze poborowym z roku 1578¹¹ prawie przy każdej wsi powtarza się formułka *N.N. praestito per emethonem iuramento solvit*, co świadczyłoby, że przysięgi te składali prawie z reguły chłopci w zastępstwie pana. Pobór z roku 1588 oparto na kwitach poborowych i przysięgach z roku 1588¹². Jeżeli w międzyczasie na wsi nastąpiły jakieś zasadnicze zmiany, jak np. pożar i spustoszenie gospodarstwa kmieckiego, zbiegostwo chłopca, przyłączenie łanu kmieckiego do folwarku itp., to właściciel wsi sprowadzał do niej woźnego z kancelarii grodzkiej swego powiatu na wizję. O wizji takiej woźny składał następnie sprawozdanie, czyli relację, w kancelarii grodzkiej przed księgami grodzkimi. Po złożeniu relacji przez woźnego podstawą do poboru były już nie tylko kwity poborowe z 1578 roku, ale również poprawka wniesiona przez tę relację. Dlatego też obserwacje autora „Egzorbitancji poborowych“ dotyczą nie tylko nadużyć z roku 1588, ale częściowo sięgają wstecz aż do roku 1578.

Tekst „Egzorbitancji poborowych“ składa się z dziewięciu ustępów, z których każdy omawia inny rodzaj nadużycia. Zafałszowanie prawdy historycznej w rejestrach poborowych może być dwojakie: dotyczy ono albo liczby osad, albo ich „jakości“, tzn. ich charakteru gospodarstwa. Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku. Badania z dziejów społeczno-gospodarczych nr 12, Lwów 1928, s. 17, 81—83.

⁶ Ostatnio kilka ciekawych uwag o wartości rejestrów poborowych z XVI wieku jako źródła do dziejów rzemiosła wiejskiego w Polsce podał H. Samsonowicz, *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV—XVII w. Badania z dziejów rzemiosła i handlu w epoce feudalizmu* nr 2, Warszawa 1954, s. 15. Podobnych przykładów można by cytować więcej.

⁷ Por. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka, *Rejestry poborowe Mazowsza z XVI w. Uzasadnienie nowego wydawnictwa źródłowego*, *Kwart. Hist. Kult. Mat.* 3 (1955), z. 2, s. 338—355.

⁸ AGAD Arch. Sk. Kor. I nr 11, s. 686—688. Tom ten dotyczy przede wszystkim powiatu pyzdrowskiego, częściowo również powiatu kaliskiego i konińskiego. Tekst „Egzorbitancji poborowych“ powinien być ogłoszony łącznie z wielkopolskimi rejestrami poborowymi, ponieważ jednak wydawnictwo takie zapewne nieprędko się ukáže, decyduje się na opublikowanie go osobno.

⁹ Rejestru poborowego z roku 1588 w tomie brak, zachowały się tylko tabele zbiorcze.

¹⁰ Volumina Legum t. II (wyd. 1733), s. 1258.

¹¹ Ibidem, s. 990.

¹² Obserwacje te poczyniłam przy korzystaniu z rejestru poborowego powiatu pyzdrowskiego z 1578 roku. AGAD Arch. Sk. Kor. I nr 11, s. 415—624, 631—646.

¹³ Volumina Legum t. II (wyd. 1733), s. 1246: Uniwersał poborowy z 30 stycznia 1588 roku: „mają płacić... wedle kwitów poborzec [sic] roku 1578, wszakże bez przysięgi“.

czego i rozwarstwienia społecznego ludności wiejskiej (jeżeli np. nadużycie polegało na sfałszowaniu takich danych, jak ilość łąn osiadłych i pustych, ilość kmieci, zagrodników, komorników, rzemieślników, ilość karczemi i młynów itp.).

Sprawa opuszczenia w rejestrach poborowych pewnej ilości wsi wysuwa się w „Egzorbitancjach poborowych“ na plan pierwszy. Wiarygodność wielkopolskich rejestrów poborowych pod tym względem badał K. J. Hładyłowicz i doszedł do wniosku, że na terenie Wielkopolski¹³ na ogólną liczbę 3573 osad wymienionych w różnych miejscach w księgach grodzkich i ziemskich z tego terenu, rejestry poborowe z lat 1578—1579 przytaczają zaledwie 3196, czyli o 377 osad mniej. W poszczególnych powiatach suma opuszczonych w rejestrach poborowych osad jest nieraz bardzo wysoka, np. w powiecie kościańskim — 68, w poznańskim — 60, w keyńskim — 36, w pyzdrowskim — 35 itd.¹⁴ Wyniki badań Hładyłowicza potwierdzają w całej rozciągłości słuszność pierwszego ustępu „Egzorbitancji poborowych“.

Nadmienić tu jeszcze należy, że Pawiński znalazł tekst „Egzorbitancji poborowych“ i nawet we wstępie do wydawnictwa rejestrów wielkopolskich przytoczył treść pierwszego ustępu tego tekstu¹⁵, jednakże nie docenił jego znaczenia, a nawet zajął w stosunku do niego stanowisko całkowicie nieufne. Wiarygodność rejestrów pomiarowych pod względem liczby wymienianych osad Pawiński skontrolował przy pomocy źródeł tego samego typu, a mianowicie wcześniejszych i późniejszych rejestrów poborowych¹⁶. Z porównania tych źródeł wyciągnął on optymistyczny wniosek, że stosunek osad nie wymienionych w rejestrach do wymienionych ma się jak 2 : 500¹⁷. Jak wiemy, porównanie rejestrów poborowych z materiałami zawartymi w księgach grodzkich i ziemskich doprowadziło Hładyłowicza do zupełnie innych wyników.

Dalsza część tekstu „Egzorbitancji poborowych“ poświęcona jest nadużyciom, które wypaczają obraz stosunków społeczno-gospodarczych i zagadnienie zróżnicowania społecznego w tych wsiach, które zostały w rejestrach uwzględnione. Wszystkie te nadużycia miały na celu obniżenie podatku.

Z punktu drugiego i szóstego dowiadujemy się, że właściciel wsi często podawał kmieci osiadłych na łąnie za zagrodników, gdyż podatek od zagrodników wynosił o wiele mniej niż podatek od kmieci osiadłych¹⁸. Wynika więc z tego, że wiadomości o zróżnicowaniu społecznym wsi w XVI wieku zawarte w rejestrach poborowych mogą być nieco przesadzone, tzn. że w II połowie XVI wieku nie było jeszcze na wsi tylu zagrodników i komorników, jak to podają rejestry poborowe. Nadużycia wymienione w punkcie czwartym prowadzą do wypaczenia prawdy historycznej w odwrotnym kierunku: szlachcic podawał spustoszenie chłopu siedzącego na „kwarcie półłanku“ za spustoszenie całego śladu, ponieważ w ten sposób uzyskiwał dużą zniżkę w podatku¹⁹. Zagadnienie łąn opustoszałych zostało poruszone jeszcze dodatkowo w punkcie siódmym: łąny podawane za spustoszone, często były naprawdę puste jedynie przez bardzo krótki okres czasu, jednakże właściciel wsi, aby nie płacić większego podatku, nie śpieszył się z odwołaniem raz już zgłoszonego w grodzie spustoszenia. Z powyższego wypływają dwa wnioski: 1) liczba łąn pustych podawana przez rejestry poborowe jest przesadzona, 2) wiadomości

¹³ Hładyłowicz brał pod uwagę województwo poznańskie bez powiatu waleckiego, województwo kaliskie, powiat kruszwicki z województwa brzesko-kujawskiego, powiat bydgoski z województwa inowrocławskiego oraz powiat ostrzeszowski z województwa sieradzkiego.

¹⁴ Hładyłowicz, o. c., s. 83. Dane dotyczące występowania nazw miejscowych w księgach grodzkich i ziemskich XVI wieku zasięgnął on zapewne z opracowań ks. St. Kozierowskiego.

¹⁵ Pawiński, o. c., s. 24.

¹⁶ Samsonowicz, o. c., s. 15, zwraca uwagę na to, że rejestry poborowe częstokroć były przepisywane kilka razy bez wnoszenia żadnych zmian i poprawek. Nie więc dziwnego, że porównanie kilku rejestrów z różnych lat nie wykazało dużych rozbieżności, jeśli chodzi o ilość osad.

¹⁷ Pawiński, o. c., s. 25.

¹⁸ Według uniwersału poborowego z 1588 roku zagrodnicy zależnie od swej zamożności płacili po 4 gr, 6 gr lub 12 gr, podczas gdy kmiecie osiedleni na łąnie płacili po 1 złp. Volumina Legum t. II (wyd. 1733), s. 1246—1247.

¹⁹ W uniwersale poborowym z 1588 roku brak wzmianki o płaceniu podatków z łąn pustych. W latach poprzednich, np. w roku 1578 podatek taki obowiązywał od tych wszystkich łąnów i ról pustych, które zostały obrócone na użytek wsi, czy to jako role oddane w „trzciznę“ lub „kocpiznę“, czy też jako pastwiska. Z ról tych płacono po 10 groszy od łąnu. Volumina Legum t. II (wyd. 1733), s. 982.

o spustoszeniu kmiecia na łanie (a takich zapisek w księgach grodzkich z tego czasu spotyka się wiele) nie możemy uważać za dowód, że kmiecie jeszcze w tym czasie siedzieli na całych łanach. Łany były często dzielone na bardzo drobne części (kwarta półłanku = 1/8 łana).

W punkcie trzecim i piątym „Egzorbitancji poborowych“ znajdujemy inne przykłady nadużyć poborowych. Dowolna interpretacja przepisów dotyczących pobierania podatku z ról karczniarskich oraz klauzuli, że w razie braku wymierzonych łanów we wsi, podatek można pobierać od służb, dymów lub pługów²⁰ (w „Egzorbitancjach poborowych“ mowa jest o osiadłościach, domach i pługach) sprawiła, że kryteria poboru były nieraz bardzo różnorodne, a w konsekwencji niesprawiedliwie rozłożone. Dla korzystającego z rejestrów poborowych wypływa stąd wniosek, że w wypadkach gdy mamy do czynienia z wymienionymi wyżej obiektami, nie można z wysokości płaconego poboru wnioskować o wielkości opodatkowanego obiektu.

W uniwersałach poborowych nie został uwzględniony handel, który dla mieszkańców Wielkopolski stanowił poważne źródło dochodu. Autor „Egzorbitancji poborowych“ wymienił w punkcie ósmym import chmielu²¹ i kamieni młyńskich²² do Polski ze Śląska oraz eksport zboża²³, wywożonego wozami z Polski na Śląsk. Prawdopodobnie uważał on, że handel ten powinien być również przedmiotem opodatkowania.

Na zakończenie autor „Egzorbitancji poborowych“ wystąpił z projektem reformy w zakresie ściągania podatków zaległych, a mianowicie, aby nie przyjmowano od właściciela wsi bieżących podatków dopóki nie zapłaci zaległych²⁴. Dotychczasowy bowiem system zbierania zaległych podatków wskutek niedbalstwa i nieuczciwości starostów sądowych nie gwarantował wyegzekwowania ich w całości. Mówiąc o projektach reform należy zwrócić uwagę również na pełny tytuł tekstu: „Egzorbitancje poborowe, dla których potrzebny by pomiar“. Zachodzi tu pytanie, co rozumiał autor pod terminem „pomiar“. Czyżby to miało oznaczać przeprowadzenie powszechnego, opartego na jednolitych zasadach, pomiaru gruntów? Rozstrzygnięcie tej sprawy wymagałoby osobnych badań; w każdym jednak razie stwierdzić musimy, że całość wywodów autora wyraźnie zmierza do ustalenia jednolitych i sprawiedliwych kryteriów poboru podatków.

Analiza całego tekstu „Egzorbitancji poborowych“ pozwala stwierdzić, że źródło to, jakkolwiek zwięzłe, rzuca wiele światła na wiarygodność rejestrów poborowych. Wnioski nasuwające się przy czytaniu tego tekstu powinny stać się wytycznymi przy korzystaniu i krytycznym opracowywaniu materiałów zawartych w tych rejestrach.

Egzorbitancje poborowe, dla których potrzebny by [był] pomiar

1. Wsi nie wszystkie w rejestrach, bo gdy kiedy wieś zgorzała, tedy wolność miała do 4 lat. Gdy inszy poborca drugi kontrybuty nastal, a nalazł onę wieś w rejestrze conflagratam, opuścił ją nie pytając się o tym, jeśli tego roku conflagrata, albo przed kilkiem lat. Do tego studiose niektórzy poborce opuszczali albo wymazywali swoje wsi z rejestru, dlatego sieła wsi w rejestrach niemasz.

²⁰ Volumina Legum t. II (wyd. 1733 r.), s. 1247. Termin „służba“ oznacza według M. S. B. Lindego pewną miarę gruntu, z której odrabia się pańszczyzną lub płaci się czynsz, Słownik języka polskiego t. V (1859), s. 335.

W ziemi halickiej i w województwie podolskim, gdzie łany nie były dokładnie wymierzone, płacono podatek zależny od ilości pługów wychodzących na robotę.

²¹ R. Rybarski wśród komór celnych wykazujących największe w Polsce obroty chmielom wymienia Jutrosin, położony w woj. kaliskim. Ponieważ komory notują obrót chmielom bez wskazania na kierunek, w którym ten towar wieziono, nie ma pewności, czy to był import, czy eksport. Rybarski wnosil, a omawiany tekst stanowi potwierdzenie jego wniosku, że „chmiel był artykułem przywożonym do Polski i pod tym względem stanowi wyjątek pośród płodów rolnych“. Por. Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu t. I, Poznań 1928, s. 57—58.

²² Kamienie młyńskie przywożone do Polski z zagranicy były często wymieniane w księgach celnych, zwłaszcza w księgach pochodzących z komór wielkopolskich; ibidem, s. 191—192.

²³ Według obserwacji Rybarskiego wywóz lądowy zboża szedł przede wszystkim przez komory położone w województwie poznańskim, natomiast komory położone w województwie kaliskim wykazywały dużo mniejszy obrót zbożem. Ibidem, s. 32—33.

²⁴ W uniwersałach poborowych z II połowy XVI wieku powtarzają się przepisy, które zobowiązywały poborców do zgłaszania w sądach grodzkich właścicieli wsi uchylających się od płacenia podatków. Starostowie sądowi mieli wybierać podatki z tych wsi drogą egzekucji. Np. Volumina Legum t. II (wyd. 1733), s. 990—991, 1256—1258. Podatki zaległe nazywano powszechnie retentami.

2. Hortulani agrum colentes po gr 6 tylko dawają. Jest ich sieła, co będzie miał wieś, a w ni kilkanaście kmieci, jednako role mają i jednako zaciągają, przecie zapłaci pobór od połowice po gr 6, jako od zagrodników, a połowicę jako od kmieci po fl. 1, a wszyscy na równych łanach siedzą.

3. Particulae tabernales albo iuxta quantitatem agrorum takowyż ślad trzyma kaczmarz albo kmieć jako ten, co złoty dawa od śladu. Przecie ów tylko secundum quantitatem agrorum dawa gr 10 albo 6, a ów dawa złoty. Ita quantitas agrorum przywiodła, że sobie mierzeli łany, ślady takowe: co dawał ze 26 śladów mając kmieci tak wiele; teraz nie dawa jeno z sześci łanów, a ma przecie kmieci 26 lub 30.

[4]. Relacje woźnych wielką ujmę w łaniech albo w śladach uczynięły, a to tym sposobem: spustoszeje chłop na małą chwilę przez ogień albo powietrze, który siedzi tylko na kwarcie półłanku; albo będzie ich we wsi kmieci 10 albo 20, a wszyscy jedno z pięci śladów dawają; ukaże woźnemu pustki jakie, albo pogorzelsko leda chałupy, co albo na półśledziu, kwarcie, albo i dziesiątej części śladu siedział, albo też i zagrodnicze i będzie świa[d]czel, że mi spustoszał kmieć na śledzie. A zeznawszy tę powieść jego woźny u ksiąg chocia nie będzie widział jedno pustki, już mu to w każdej dani pójdzie i co dawał ze trzech śladów mając 12 kmieci, tedy ma ich 11, a ze dwóch śladów tylko już pobór płaci, w czym wielkie oszukanie R.P.

5. Jedni dawali z osiadłości, albo z domu, albo z pługą, chocia nie ma roli co 3 ćwierćnie wysieje, a drugi wysieje 12 ćwierćnie a jednako dawają. Albo da jeden od pługą jednego złoty, a drugi będzie miał 6 pługów — także złoty. Wielka inaequalitas.

[6] Dwaj bracia trzymają wieś, w ni 20 kmieci; jednakowo się ją rozdzieli i jednako kmieci i gruntu mają, przecie jeden dał ze 10 śladów jako ma kmieci, drugi mając tak wiele kmieci tylko 2^o 1/2 śladu, a obadwa na sprawiedliwe oddanie anno 1578 przysięgli.

[7] Nie spomina się fortelów wsich, których ludzie używają, jako wsi nowoosadzonych, kmieci przysadzonych, kiedy zgore, kiedy spuścieje, a osadzi go znou albo zapomoże, nie powie o nim, jedno kwitu jako najmniejszego się trzyma i jako najmni żeby dał.

[8] Opuściło się sieła czego w uniwersale nie masz, jako chmiele, młyńskie kamienie co [z] Śląska idą, żyto co formani do Śląska wiozą etc. etc.

[9] Retenta, których jest sieła, o które starostowie pozywać zanedbywają, albo je sami biorą etc., mógłby konstytucyjną opatrzyć, aby je przy niniejszym poborze oddawano, to jest nie brać od niego poboru terażniejszego, ażby według rejestru retenta oddał.

К вопросу о критике податных регистров XVI века

Необходимость провести внутренний критический анализ податных регистров XVI ст. явствует из факта, что содержащиеся в них данные не отражают полностью состояния заселения и социально-экономических отношений времени их составления по причине злоупотреблений со стороны налогоплательщиков — шляхты и шляхетских сборщиков. Автор публикует текст с 1588 г., содержащий связанное описание податных злоупотреблений в Калишском воеводстве содействующий критическому источниковедческому анализу податных регистров XVI в. Калишские „Податные правонарушения“ („Egzorbitancje poborowe“) клеймят злоупотребления двоякого характера: 1) укрывательство поселений обязанных платить подати и 2) показания ложных данных касающихся рода занятий и социально-экономического расслоения сельского населения.

Une contribution à l'analyse critique des registres des impôts au XVI^e siècle

Une analyse critique des registres des impôts en Pologne au XVI^e siècle parait nécessaire parce que leur données détaillées ne correspondent guère à une situation réelle de l'époque: aussi bien les contribuables que les percepteurs nobles faisaient la fraude au détriment du fisc public. L'auteur publie un texte important de 1588, inserit dans un volume des registres des impôts du palatinat de Kalisz de cette année qui contient une énumération assez précise des abus et des fraudes en matière des impôts. Ce catalogue des tromperies au préjudice du trésor fait ressortir en neuf points les abus de droit qu'on peut classer en deux groupes: la fraude par une dissimulation du nombre et des noms des villages contribuables, et la fraude par un trucage plus ou moins adroit des rôles nominatifs où on mettait la qualité professionnelle et la position sociale et économique de la population paysanne et citadine.